

Sygn. akt I Ca 127/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Podwójniak

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółka jawna w Ł.

przeciwko Hurtowni (...) sp. j. R. K., M. K., R. K. (2) i M. K. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 7 listopada 2014 roku, sygnatura akt I C 756/14

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 127/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództwa (...) spółka jawna w Ł. przeciwko Hurtowni (...) sp.j. R. K., M. K. w O., R. K. (2) i M. K. (2) utrzymał w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 7 stycznia 2014 roku sygn. akt Nc 1250/13.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach.

Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedał w dniu 4 kwietnia 2013 roku pozwanej spółce wyroby cukiernicze.

W tym samym dniu wystawił fakturę na kwotę 1 312,49 zł z ostatecznym terminem płatności na dzień 18 kwietnia 2013 roku.

Pozwana spółka nie uiściła z tej faktury należności w zakresie kwoty 635,92 zł.

Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedał w dniu 23 maja 2013 roku pozwanej spółce wyroby cukiernicze.

W tym samym dniu wystawił fakturę na kwotę 2 692,37 zł z ostatecznym terminem płatności na dzień 6 czerwca 2013 roku.

Pozwana spółka nie uiściła tej należności.

W dniu 25 lipca 2013 roku powód wezwał pozwaną spółkę do dobrowolnego spełnienia świadczenia w terminie 7 dni. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

W okolicznościach jak wyżej sąd wskazał, że powoda i pozwaną spółkę łączyła umowa sprzedaży uregulowana w art. 535 i następnym kc.

Powód był zobowiązany przenieść na pozwaną spółkę własność rzeczy i wydać ten towar pozwanej spółce. Wykonanie tego obowiązku wykazał fakturami.

Pozwana spółka była zobowiązana do odbioru tych rzeczy oraz do zapłaty umówionej ceny.

Pozwana spółka odebrała towar, natomiast nie uiściła w ustalonych terminach ceny – z pierwszej faktury kwoty 635,92 zł, z drugiej faktury – kwoty 2 692,37 zł.

Podstawą solidarnej odpowiedzialności pozwanej spółki jawnej i osobistej jej wspólników za zobowiązania spółki jest przepis art. 22 § 2 ksh w zw. z art. 31 ksh.

Zarzuty pozwanych, że strona powodowa nie wywiązywała się z ustalonych zasad współpracy (nie respektowała rozliczeń z odroczonego terminem płatności, niemożność zwrotu niesprzedanego towaru) oraz że dwie pozycje towarowe były złej jakości – spleśniały na długo przed terminem ważności, a strona powodowa nie rozliczyła się ze zgłoszonej reklamacji, pozostały jednak w całości gołosłowne – nie zostały dla ich potwierdzenia przedstawione jakiegokolwiek dowody.

Tymczasem proces cywilny nakłada na strony obowiązki – zgodnie z art. 6 kc ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne – na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa. Strona, która zaniedbuje realizację tego obowiązku musi liczyć się z ujemnymi dla siebie konsekwencjami procesowymi.

Powód udowodnił fakty uzasadniające jego roszczenie, podczas gdy zarzuty pozwanych pozostały gołosłowne.

Zasadnym było zatem zasądzenie dochodzonego roszczenia.

Odsetki za opóźnienie należą się od dnia następnego po dniu, w którym pozwana spółka miała ostatecznie dokonać spłaty należności.

Koszty procesu obciążają na zasadzie art. 98 § 1 kpc solidarnie przegrywających pozwanych.

Apelację złożyli pozwani.

Wnieśli o zmianę wyroku i uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie pozwu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów sądowych za obie instancje. Dla potwierdzenia zarzutów wnieśli o przesłuchanie świadka M. K. (3), „która pracowała w biurze w czasie współpracy z firmą (...)”.

Skarżący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie przepisu art. 27 § 1 kpc oraz art. 30 kpc poprzez rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo, ponadto poprzez rozpoznanie i rozstrzygnięcie przez sąd cywilny, a nie sąd gospodarczy, pomimo że obie strony są przedsiębiorcami, naruszenie przepisu art. 233 kpc poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, dokumentów załączonych przez powoda wniosków z nich niewynikających, że powód prawidłowo wykonał zobowiązanie, czemu pozwani zaprzeczali, a powód nie udowodnił prawidłowego wykonania zobowiązania, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie z faktu wystawienia faktury VAT wniosku, że samo wystawienie faktury i zapłata części należności oznacza prawidłowe wykonanie przez powoda zobowiązania, naruszenie przepisu art. 231

kpc poprzez uznanie za ustalony fakt, że pozwany odebrał towar, podczas gdy z treści faktur może jedynie wynikać, że osoba podpisująca je odebrała faktury, naruszenie przepisu art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez przyjęcie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, podczas gdy faktury nie mogą stanowić dowodu, że powód wykonał prawidłowo świadczenie i że nie otrzymał zapłaty, naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez niezawarcie w uzasadnieniu wyroku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej pozostałym dowodom.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka podlega oddaleniu. Podniesione zarzuty nie mogą odnieść oczekiwanego przez skarżących skutku. Zarzuty stanowią jedynie nieuprawnione stanowisko skarżących bezpodstawnie kwestionujące prawidłowe – również w zakresie dotyczącym przestrzegania norm przepisów postępowania – rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji.

W kwestii zarzutu niewłaściwości miejscowej.

Powód w pozwie powołał się na właściwość przemienną z art. 34 kpc. Zgłoszone powództwo o zapłatę dotyczy żądania wykonania umowy i jako takie powód mógł wytoczyć przed sąd miejsca jej wykonania. W przypadku świadczenia pieniężnego – a o takie chodzi w niniejszej sprawie – winno być ono spełnione w miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia (art. 454 § 1 zd. 2 kc). Powód ma siedzibę w Ł.. Co prawda istotnie – w okolicznościach jak wyżej – sprawa powinna być zgodnie z taką podstawą wyboru właściwości rozpoznana przez Sąd Rejonowy w Łasku, a nie przez Sąd Rejonowy w Sieradzu (wydaje się, że omyłka mogła mieć źródło w tym, że powód – przedsiębiorca pozwał w pierwszym rzędzie przedsiębiorcę – w zamyśle sprawa ma charakter sprawy gospodarczej, a więc została skierowana do Sądu Rejonowego w Sieradzu, w którym utworzono wydział gospodarczy), niemniej sąd z urzędu nie mógł badać niewłaściwości miejscowej. W niniejszej sprawie właściwość nie miała charakteru wyłącznego (w szczególności nie jest taką właściwość oparta na przepisie art. 27 kpc oraz art. 30 kpc), a co do niewłaściwości innej niż wyłączna, to sąd bierze taką pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy; sąd nie bada z urzędu tej niewłaściwości również przed doręczeniem pozwu (art. 202 zd. 1 i 2 kpc). Pozwani tymczasem takiego zarzutu przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy nie podnieśli. Zatem Sąd Rejonowy w Sieradzu wydział cywilny obowiązany był rozpoznać sprawę. Sąd pierwszej instancji nie naruszył tym samym przepisów postępowania w tym zakresie. Postępowanie nie było dotknięte nieważnością; taka ma miejsce jedynie wtedy, jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu (art. 379 pkt 6 kpc); co oczywiście taka sytuacja w tej sprawie nie wystąpiła.

W kwestii zarzutu rozpoznania sprawy przez sąd cywilny, a nie przez sąd gospodarczy.

Zgodnie z przepisem art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 roku o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (tekst jednolity - Dz. U. 2015. 127) sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

W myśl przepisu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity – Dz. U. 2013.672) przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Zgodnie zaś z przepisem ust. 2 za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie powód to przedsiębiorca, po stronie pozwanej także występuje przedsiębiorca – Hurtownia (...)sp. j R. K., M. K. (3)ale obok tego przedsiębiorcy – spółki jawnej – zostali również pozwani wspólnicy spółki jawnej, którzy jak wynika z powyższej definicji przedsiębiorcami nie są. W takiej sytuacji sprawa nie jest sprawą gospodarczą

i dlatego prawidłowo została rozpoznana jako sprawa cywilna nie mająca charakteru gospodarczego – przez wydział cywilny, a nie gospodarczy.

Poza tym nawet gdyby sprawa miała charakter gospodarczy i była rozpoznana przez sąd cywilny, co jednak nie miało miejsca, to powyższe także nie stanowiłoby uchybienia procesowego mającego wpływ na wynik sprawy – szczególnie w aktualnym stanie prawnym po uchyleniu z dniem 3 maja 2012 roku przepisów odrębnych dotyczących postępowania w sprawach gospodarczych.

W kwestii pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Pozostają one całkowicie nieuprawnione.

Wbrew stanowisku skarżących sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa dowodowego uznając za udowodnione w sprawie wykonanie zobowiązania przez powoda i niewykazanie przez pozwanych zasadności podniesionych zarzutów. W szczególności prawidłowo sąd ocenił zasady rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie, uznając, że to rzeczą pozwanych było udowodnienie okoliczności, w oparciu o które wskazywali nienależyte wykonanie zobowiązania przez stronę powodową.

Nie mają racji skarżący podnosząc w apelacji, że postępowanie dowodowe nie wykazało wykonania przez powoda obowiązku wydania towaru, że faktury nie stanowią dowodu powyższego.

Istotnie samo wystawienie faktury nie może stanowić źródła stosunku cywilnoprawnego, faktura jest dokumentem prywatnym i jako taki dokument stanowi dowód, że osoba ją wystawiająca złożyła oświadczenie zawarte w jej treści (art. 245 kpc). Niemniej w okolicznościach niniejszej sprawy zważyć należy, że na każdej z faktur znajduje się podpis pozwanego R. K. (2) oraz pieczętka pozwanego przedsiębiorcy. W treści każdej z faktur wskazuje się datę sprzedaży towaru, konkretny dokument wydania towaru. Podpis R. K. (2) zamieszczony po wskazanych wyżej zapisach każdej z faktur potwierdza takie jako mające miejsce w rzeczywistości zdarzenia prawne – zawarcie umowy sprzedaży i wydanie towaru. Dodatkowo podnieść również należy, że w złożonych od nakazu zapłaty zarzutach pozwani w ogóle nie kwestionowali tego, że towar otrzymali. W toku dalszego postępowania również tego nie podnosili, nie przedsięwzięli zresztą w ogóle żadnej inicjatywy dowodowej.

Nie można również nie zauważyć braku spójności zarzutów apelacji – z jednej strony pozwani kwestionują w ogóle wydanie towaru, jednocześnie zaś podnoszą zarzut wadliwości dostarczonego towaru.

Nie mają również racji skarżący podnosząc, że to powinnością powoda było wykazanie, że nie otrzymał zapłaty od pozwanych. Stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sąd w sposób oczywiście prawidłowy przyjął, że przy umowie kupna-sprzedaży, sprzedawcę obciąża dowód wydania rzeczy, a nabywcę – dowód zapłacenia ceny. Zapłacenie ceny (przy uznaniu faktu odebrania towaru) oznacza bowiem wywiązanie się przez kupującego z jego obowiązku umownego (art. 535 k.c.), a więc jest faktem, z którego nabywca wywodzi skutki prawne. Teza pozwanych, jakoby to sprzedawcę obciążał dowód nieuiszczenia ceny przez nabywcę, jest błędna i wskazuje na wadliwe rozumienie treści i znaczenia przepisu art. 6 kc.

W konsekwencji apelacja to jedynie prezentacja określonego stanowiska strony pozwanej podjęta w obronie przed zgłoszonym roszczeniem powoda. Taka apelacja nie może odnieść skutku, ponieważ prócz zaprezentowanych w niej wywodów nie dostarcza żadnego materiału podważającego trafność rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji skarżący nie zaferowali żadnych dowodów, które pozwalałyby na podjęcie odmiennych ustaleń niż dokonane przez sąd rejonowy.

Zgłoszony w apelacji wniosek o przesłuchanie świadka M. K. (3) na okoliczność nie wywiązywania się przez powoda ze swoich obowiązków, nie wydania pozwanym zgodnego z umową i pozbawionego wad towaru, wywiązywania się przez pozwanych ze swoich obowiązków jest spóźniony i jako taki zostaje pominięty – w żadnym razie nie zostało bowiem

wykazane, że strona nie mogła powołać tego dowodu przed sądem pierwszej instancji albo że potrzeba powołania się na ten dowód wynikła później (art. 381 kpc).

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanych należało oddalić.